Cena 2 zł

KURIER Popularny

Organ Wojewódzkiego Komitetu PPS

Rok II | Łódź, poniedziałek 16 września 1946 r. | Nr 255 (325)

Socjalistyczna Łódź manifestuje

Premier Rządu Jedności Narodowej tow. Osóbka-Morawski na zgromadzeniu

Entuzjastyczne powitanie przywódców i żywiołowe manifestacje uczuć

Wojewódzki Komitet Polskiej Partii Socjalistycznej w Łodzi, zwołał w dniu wczorajszym publiczne zgromadzenie w sali kina Bałtyk, na którym omówione być miały bieżące zagadnienia polityczne doby obecnej, zgromadzenie, które swoim charakterem i rozmiarami przeistoczyło się we wspaniałą, potężną, spontaniczną manifestację przywiązania do programu, taktyki i linii politycznej PPS. Tłumy, jakie zatłoczyły salę, podwórze, wszystkie przejścia i korytarze oraz ulicę Narutowicza, świadczyły dobitnie zarówno o sile jak i gotowości i oddaniu proletariatu czerwonej Łodzi. dla sprawy klasy robotniczej, dla wypróbowanych sztandarów Partii, która nigdy nie zawiodła, szeregów, które swoją bezkompromisowością, postawą rewolucyjną i dobrze pojętym patriotyzmem zaprowadzą proletariat polski do ostatecznego zwycięstwa.

Można sobie wyobrazić, jakie byłyby tłumy ludzkie, gdyby każdemu umożliwiono dostanie się na zgromadzenie. Niestety, ani sala, ani wszystkie przyległe korytarze, obszerne podwórze i plac, na którym ustawione były megafony, podające przemówienia, nie były w stanie pomieścić przybyłych. Zgromadzenie to powinno być dla kierowników naszej organizacji łódzkiej dowodem, że urządzanie jednego zgromadzenia w jednej sali nie rozwiązuje zagadnienia, należy się liczyć w przyszłości z uwagi na szczupłe pod względem pojemności sale łódzkie z koniecznością prowadzenia kilku zgromadzeń w różnych punktach miasta. Kto obserwował ten niekończący się pochód robotników, ciągnący ulicą Narutowicza, przekonał się o masowości naszych szeregów i sympatii, jaką cieszymy się w szerokich masach polskiego proletariatu.

Sala udekorowana sztandarami partyjnymi tonęła w powodzi czerwieni. Prócz sztandarów ustawionych na scenie, zwisały z balkonów sztandary dzielnic i kół. Mównica przybrana czerwienią, na niej trzy strzały — symbol jedności walczącego proletariatu. Wzdłuż sali i korytarzy milicja partyjna w niebieskich koszulach i czerwonych krawatach pod komendą tow. mjr. Marczaka utrzymuje porządek i tworzy szpaler, wzorowa cisza, spokój i atmosfera karności, dowodzi dobrych przygotowań organizacyjnych i sprężystości tow. Karbowiaka i naszego wydziału propagandy. Nie było słabych punktów. Tak opanować masy ludzkie i nimi wytrawnie kierować, można tylko po wielkim wkładzie i należytym pojęciu swoich obowiązków. Przekonaliśmy się, że o stronę organizacyjną naszej Partii w Łodzi możemy być spokojni.

Zrywa się burza niemilknących oklasków i okrzyków. Uczestnicy wstają ze swych miejsc—to wśród żywiołowej i spontanicznej manifestacji tłumów wchodzą na podium przewodniczący CKW PPS tow. premier Osóbka Morawski, wiceprezes Rady Naczelnej tow. Dr. Drobner, minister tow. Kaczorowski i tow. Wachowicz, sekretarz wojewódzki PPS.

Przez dłuższy czas nie można było uciszyć zebranych. Raz po raz wyrywają się okrzyki i hasła, to socjalistyczna Łódź składa dowody swego przywiązania i wierności swoim przywódcom. Na tej sali widzieliśmy, czego dokonać może głęboka wiara w głoszone i realizowane postulaty, co czują i jak ustosunkowują się robotnicy do polskiego ruchu socjalistycznego. Tow. Wachowicz zagaja zgromadzenie, zwraca uwagę na zagadnienia, które będą omawiane i wita przybyłych przedstawicieli władz partyjnych i Rządu Rzeczypospolitej. Owacja zgotowana sekretarzowi wojewódzkiemu PPS, to demonstracja jedności myśli i przywiązania dla bojownika jednolitego frontu i wyraziciela siły i wpływów polskiego ruchu socjalistycznego...

(Dokończenie na str. 2-ej).

Pod naciskiem konserwatystów amerykańskich

Prez. Truman wyparł się

aprobaty dla deklaracji politycznej ministra handlu USA—Wallace'a

WASZYNGTON (PAP). Prezydent USA Truman wyparł się swojej poprzedniej deklaracji, aprobującej mowę ministra handlu Wallace'a, oświadczając specjalnie wezwanym dziennikarzom na sobotniej konferencji prasowej, że wyraził jedynie zgodę na wygłoszenie tej mowy. Co do odpowiedzi, jakiej udzieliłem w sprawie przemówienia Wallace'a na czwartkowej konferencji prasowej — oświadczył prezydent — zaszło nieporozumienie.

Miałem zamiar wyrazić myśl, że aprobuję prawo ministra handlu do wygłoszenia przemówienia, nie miałem natomiast zamiaru stwierdzić, że aprobuję jego przemówienie jako deklarację na temat polityki zagranicznej swego kraju.

Nie zaszły żadne zmiany w ustalonej polityce zagranicznej naszego rządu. Bez uprzedniej narady prezydenta, sekretarza stanu i przywódców kongresowych żadnej poważnej zmiany nie będzie.

Zanim prezydent Truman wycofał swoją aprobatę mowy Wallace'a, był on ostro atakowany przez koła konserwatywne USA, które stwierdzały, że prezydent mowę tę czytał przed jej wygłoszeniem i udzielił jej swego placet.

Konserwatywni członkowie obu partii amerykańskich oświadczali publicznie, że Truman popierając Wallace'a zdradził Byrnesa i zakwestionował całą amerykańską politykę zagraniczną.

Krok prezydenta tłumaczono sobie względami wewnętrzno-politycznymi w ramach taktyki przedwyborczej, a mianowicie jako gest pod adresem lewicy partii demokratycznej i amerykańskiego ruchu zawodowego. W świetle ogólnej sytuacji wewnętrznej Stanów Zjednoczonych posunięcie Trumana wydawało się środkiem zwiększenia szans wyborczych partii demokratycznej.

Organ „Wall Street" o perspektywach handlu z Polską

NOWY JORK (PAP). „Wall Street Journal" zamieszcza nową korespondencję Henry Gemilla z Warszawy, zajmującą się możliwościami obrotów handlowych Ameryki z Polską. Autor wyraża się na ten temat z optymizmem. Podkreśla on, że koła rządowe polskie są bardzo chętne w nawiązaniu stosunków handlowych z Ameryką, wobec czego podróże handlowe Amerykan do Polski opłacają się.

Włosi mają dość Anglików

Ilość zajść antybrytyjskich ciągle wzrasta

LONDYN (PAP). Rzymski korespondent Reutera donosi o fali nastrojów antybrytyjskich we Włoszech. Fala ta została zapoczątkowana przed 3 miesiącami napadem tłumu na orkiestrę marynarki królewskiej w Wenecji.

Ostatnio w tymże mieście, gdy pewnemu karabinierowi nie podobało się zachowanie żołnierza brytyjskiego wobec Włoszki, doszło do zajść na wielką skalę, w których uczestniczyło z jednej strony 150 żołnierzy brytyjskich, z drugiej zaś co najmniej 450 Włochów.

Podobne zajścia są nierzadkie również w innych miastach, gdzie nie tylko cywilni Włosi, ale i karabinierzy nie kryją się ze swą nienawiścią do żołnierzy brytyjskich, którzy są często obrzucani przez tłum kamieniami.

Spiskowcy chcieli uśpić gości aby... opanować południowy Iran

LONDYN (PAP). Jak donosi agencja Reutera, perski minister propagandy książę Muzzafar Firuz, przemawiając przez radio teherańskie oświadczył, że wykryty ostatnio spisek, inspirowany przez zagranicę, przewidywał urządzenie przyjęcia dla władz cywilnych i wojskowych prowincji Ispahan. Zamierzano poddać gości działaniu narkotyków, a następnie aresztować ich. Wówczas uzbrojeni Bachtiarowie (plemię kurdyjskie) mieli wkroczyć do Ispahanu. Następnie ruch ten miał przenieść się do Chisistanu. Zapytany, czy może coś więcej wyjaśnić w sprawie udziału zagranicy w tym spisku, Firuz odpowiedział, że na razie nie może jeszcze nic powiedzieć.

Fryzjerzy USA strajkują

NOWY JORK (PAP). Związek fryzjerów i pracowników zakładów kosmetycznych w Nowym Jorku zawiadomił, że rozpoczną w poniedziałek strajk o podwyżkę płac i zredukowania czasu pracy.

Socjalistyczna Łódź manifestuje

Tow. Premier Osóbka-Morawski o sytuacji politycznej w Polsce

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej).

Gdy umilkły gorące oklaski i okrzyki na cześć Premiera, tow. Osóbka - Morawski wygłosił obszerny referat o sytuacji politycznej dając bogatą analizę faktów i okoliczności, które sprawiły, że klasa robotnicza Polski wybierając właściwą koncepcję polityczną, zgodną z interesem mas, kroczy od początku zdobytej niepodległości po właściwej drodze. Rozprawiwszy się ze zgubną i szkodliwą taktyką emigracji, kierowanej przez obóz Raczkiewiczów i Andersów, tworzących z żołnierzy walczących o wolność żebracze korpusy przeznaczone na tułaczkę i nędzę zdala od kraju potrzebującego coraz więcej rąk do pracy, Premier odsłania kulisy potwornych machinacji, mających na celu przedstawienie w fałszywym świetle wszystkich dotychczasowych zdobyczy obozu demokracji polskiej. Operując faktami i dowodami druzgocze mówca wyrafinowane metody zdrajców narodowych, wycofujących się w obliczu walki w okresie wojny z pola bitwy, aby usadowiwszy się bezpiecznie na zachodzie rozpocząć swe dzieło przygotowania warunków dla powrotu sanacji do władzy.

Nienawiść do Związku Radzieckiego wypływająca z wstecznych przekonań politycznych i nieznajomości stosunków w kraju była jedynym programem obrońców sanacyjnej konstytucji kwietniowej, dającej pełnię władzy klice rządzącej wbrew woli i interesom najszerszych warstw ludowych. W perfidny sposób, obnażający właściwe cele bohaterów szosy zaleszczyckiej, pragnęli podarować Niemcom linię Odry, Szczecina i Dolny Śląsk, przygotowując w przyszłości podłoże dla mów, jakie pozwalają sobie wygłaszać Churchill i Byrnes. Ale rozum polityczny i uczciwa służba w interesie ludu polskiego podyktowały odpowiedzialnym czynnikom rządzącym zajęcie stanowiska, które przez szczere i przyjazne, autorytatywne poparcie Związku Radzieckiego przyczyniło się do wykreślenia takich granic dla odrodzonej Polski, które zapewnią jej pokój, bezpieczeństwo i właściwy rozwój.

W imię czego walczą

Dlaczego wobec tego jeszcze ciągle współodpowiedzialni za te koncepcje ludzie nie dopuszczają do całkowitej jedności narodowej, dlaczego działają i jątrzą w obliczu ataków na Polskę, zamiast wszystkie siły włączyć w wspólne dzieło, dla pracy nad odbudową i zaleczeniem ran, zadanych nam przez ciężką wojnę? — pyta Premier.

W imię czego walczą z nami i tworzą opozycję, jeśli zgodni są w sprawie granic zachodnich, godzą się na dokonane wiekopomne dzieła reformy i unarodowienia przemysłu, jeśli sojusz przyjaźni i pomocy ze Związkiem Radzieckim oraz naszą politykę zagraniczną uważają za słuszną — dlaczego nie stają do ciężkiej, ale realnej i odpowiedzialnej pracy, czemu swoim własnym, partyjnym interesom podporządkować pragną sprawy kraju i Narodu Polskiego.

Podjęliśmy sztandar Jedności Narod.

Rola Polskiej Partii Socjalistycznej w obecnym momencie jest ogromna, przyjęliśmy na swoje barki ciężar podniesienia sztandaru jedności narodowej, uważając, że Partii Okrzeji, Mireckiego, Barona i Niedziałkowskiego taka rola w pierwszym rzędzie się należy. Wierzymy w swoje siły wzmagające się i rosnące wśród mas polskich, wiemy, że z wzrostem tych sił rośnie i nasza odpowiedzialność, dlatego ufni w swój dorobek polityczny i słuszność naszego stanowiska, nieść będziemy ten sztandar przeciw wszystkim wstecznym siłom anarchii i zbrodni, aby doprowadzić kraj do rozkwitu i odbudowy, a masy pracujące do dobrobytu i szczęścia.

Mowa tow. Premiera Osóbki - Morawskiego przerywana była oklaskami, które zmieniały się w spontaniczną owację dla wywodów przywódcy naszego ruchu. Kiedy umilkły oklaski, orkiestra odegrała hymn partyjny, poczem referat o planie odbudowy kraju wygłosił Minister Odbudowy tow. prof. Kaczorowski. Zapoznał on zebranych ze szczegółami opracowanego projektu, polegającego w pierwszym rzędzie na systematycznej planowej odbudowie kraju i stworzeniu takich warunków pracy i bytowania dla klasy robotniczej, które by pozwalały systematycznie przechodzić na coraz lepszą i wyższą stopę życiową proletariatu miast i wsi.

Słoneczne mieszkania dla robotników, możność korzystania ze wszelkich urządzeń i uzdrowisk, szpitali i lecznic musi wyjść z orbity głoszenia tego w hasłach i przeistoczyć się w realną rzeczywistość. Pragniemy z Polski wywalczonej krwią i braterstwem ludu pracującego stworzyć prawdziwą ojczyznę proletariatu. Siła wpływów naszej partii głoszącej jednolity front wszystkich pracujących oraz zrozumienie posłannictwa Rządu Jedności Narodowej pozwalają wierzyć, że wszystkie nasze plany przyobleczone zostaną w realną rzeczywistość. Rozwój przemysłu, zwiększająca się wydajność pracy i wzmagające się osiągnięcia natury gospodarczej — oto etapy które przyśpieszą i urealnią wszystkie nasze pozytywne plany.

Przemówienie tow. d-ra Drobnera

Znowu burza oklasków, znów owacje i okrzyki. To zgromadzeni słuchacze witają gorąco i serdecznie starego bojownika o wolność i socjalizm tow. Dra Drobnera.

My nie umiemy chylić głowy i uginać się pod ciężarem wydarzeń, te uczucia obce są polskim socjalistom — rozpoczyna swoje wywody tow. Drobner. Słuchaliśmy już rozmaitych mów, nie przeraziliśmy się żadnych, nie ulękniemy się także i Byrnesa. Dla nas nie ma niespodzianek, my dobrze znamy stary głos międzynarodówki bankierów i fabrykantów, my znamy język, którym mówiono ostatnio o naszych ziemiach zachodnich. To mówił przedstawiciel kas ogniotrwałych bankierów całego świata. To, co powie dział światu Byrnes, nie jest odzwierciedleniem opinii publicznej Stanów Zjednoczonych, które ze swojej historii nie chcą wykreślić czynów sławnych naszych rodaków Pułaskiego i Kościuszki. Te słowa mówią i wierzą w nie ci, którzy nie widzieli Majdanków i Oświęcimia, to mówią tacy, którzy przedłużali cynicznie i z pełnym wyrachowaniem termin rozpoczęcia walk na drugim froncie, obliczając w swoich pobożnych życzeniach korzyści z wykrwawienia się Związku Radzieckiego, którego przyjazna i pełna zrozumienia pomoc dla Polski oceniana już dzisiaj może być na podstawie faktów i realnych czynów.

Polska Partia Socjalistyczna jest w bojach o wolność i niepodległość swej Ojczyzny zaprawiona, ona powstała i wyrosła z tej wspaniałej epopei walk. Dowody patriotyzmu i świadomości politycznej składaliśmy zawsze na przestrzeni swych dziejów. I bohaterskie walki z okresu 1905 roku w zmaganiach z imperializmem trójzaborczym, i w ciężkim okresie ataków na pierwszy Rząd Ludowy w r. 1918 i w krwawych strajkach na ulicach miast polskich w r. 1923 zbieraliśmy wspaniały kapitał moralny, dający nam dziś prawo przewodzić w ruchu robotniczym i obozie polskiej demokracji. W r. 1936, kiedy na barkach robotników wielu miast polskich nieśliśmy trumny poległych towarzyszów broni walczących o wolność i sprawiedliwość społeczną, tworząc podstawy pod jednolity front całej klasy pracującej, udowodniliśmy, że mamy prawo rządzić własnym krajem. Dziś z tego prawa będziemy korzystać, ponieważ wierni czerwieni swych sztandarów i pomni swego programu będącego dzisiaj nadzieją polskiego proletariatu, doprowadzimy zwycięskie znaki bojowe Polskiej Partii Socjalistycznej do Polski nie tylko wolnej, niepodległej i suwerennej, ale do Polski, której podstawą istnienia i rozwoju będzie równość powszechna i sprawiedliwość społeczna.

Sala intonuje „Czerwony Sztandar", do mównicy zbliża się towarzyszka, która wręcza tow. Drobnerowi bukiet czerwonych goździków. Oklaskom i krzykom nie ma końca.

Tow. Wachowicz zamyka zgromadzenie

Tow. Wachowicz jako przewodniczący tego zgromadzenia, dziękuje mówcom za pełne treści i jasnych, twórczych myśli przemówienia. Kończąc to manifestacyjne zgromadzenie wyraża raz jeszcze gorące pragnienie mas ludowych doprowadzenia w Polsce do pełnej jedności narodowej obejmującej swoim zasięgiem wszystkie twórcze siły społeczne, stojące na gruncie demokracji i wolności. Dzisiejsze przemówienia i reakcja zgromadzonych — mówi tow. Wachowicz przeistoczyć się muszą w naszych szeregach w gorące pragnienie dalszego poszerzania naszych kadr organizacyjnych.

Przez należyte wykonanie uchwał Rady Naczelnej, idących w kierunku umasowienia szeregów naszej Partii, złożymy prawdziwe dowody umiłowania pepesowskich sztandarów i programu, któremu zostaniemy wierni do końca, naprzekór wszystkim trudnościom, które *piętrzyłyby się na naszych drogach.*

Okrzykiem na cześć Polskiej Partii Socjalistycznej, trzykrotnie z aplauzem powtórzonym przez zebranych, zakończył tow. Wachowicz wielką manifestację socjalistycznego proletariatu robotniczej Łodzi.

Przy dźwiękach „Czerwonego Sztandaru" i „Międzynarodówki" opuszczali towarzysze zebranie pełni wiary i głębokiego przekonania, że słuszną kroczą drogą.

W przede dniu okresu wyborczego, w który niewątpliwie wkrótce wkroczymy, możemy śmiało mówić o wpływach, jakie posiadamy w klasie pracującej. Pogłębimy je swoją pracą i codziennym wysiłkiem. Naszym hasłom, przemówieniom i deklaracjom nadamy całkowitą treść. Wymaga tego od nas nasza dotychczasowa wspaniała tradycja, nasza niezmożona siła bojowa, entuzjam, i przywiązanie do sprawy.

W paru słowach

Na święto lotnictwa czeskiego do Pragi przybył na samolocie rakietowym „P. 80" najlepszy lotnik angielski i zdobywca światowego rekordu szybkości, kpt. Neville Duke, który przebył szlak Norymberga — Praga w ciągu 16 minut.

Amerykański trybunał wojskowy we Florencji skazał na 10 lat więzienia gen. Kurta Maetzlera, b. komendanta Rzymu za okupacji niemieckiej. Maetzler odznaczał się specjalnym okrucieństwem w stosunku do jeńców wojennych. Na jego rozkaz 200 jeńców amerykańskich oprowadzono po ulicach Rzymu, przy czym gawiedź pluła na nich i obrzucała butelkami.

Jak donosi agencja Reutera, policja w Bombaju musiała zastosować znów specjalne środki bezpieczeństwa wobec zaburzeń, ofiarą których padło 7 zabitych i 35 rannych. 5 zabitych i 25 rannych z tej liczby — to ofiary nieznanych zabójców, którzy ostrzeliwali tłum z pędzącej taksówki. Dwóch uzbrojonych w automaty muzułmanów ostrzelało tłum hindusów w południowo-zachodniej dzielnicy miasta.

Tysiączne tłumy demonstrowały solidarnie z bezdomnymi

LONDYN (PAP). W dniu 15 września w Hyde Parku odbyła się masowa manifestacja „squatterów", którzy objęli w posiadanie szereg luksusowych mieszkań i pewien wielki hotel londyński. Następnie odbył się pochód „squatterów" ulicami eleganckich dzielnic Londynu. Demonstrującym bezdomnym towarzyszyły tysiące sympatyków. W pochodzie wznoszono okrzyki, domagające się rekwirowania próżnych domów na rzecz bezdomnych. Wśród *demonstrantów znajdowały* się całe rodziny wraz z małymi dziećmi, jak również wiele zdemobilizowanych wojskowych. Na czele pochodu kroczyła improwizowana orkiestra dęta, którą kierował mężczyzna w uniformie jednej z brytyjskich dywizji spadochronowych.

Przewiduje się m. in. uniemożliwienie im korzystania z wszelkich udogodnień komunalnych (gaz, światło itd), oraz zastosowanie ekmisji przy użyciu „środków prawnych".

Śmiertelna katastrofa podczas parady lotniczej

LONDYN (PAP). W kilka minut po sobotnim przelocie 300 samolotów myśliwskich nad Londynem dla upamiętnienia rocznicy „Battle of Britain", 3 myśliwce, należące do eskadr przybyłych z brytyjskiej strefy okupacyjnej w Niemczech zderzyły się nad hrabstwem Kent.

Jeden z myśliwców runął na ziemię. Pilot jego zginął. Dwaj pozostali piloci wyszli bez szwanku.

W kuluarach paryskich

duch Monachium straszy

Min. Mołotow ostrzega anglosasów

PARYŻ (PAP). Przemawiając na posiedzeniu włoskiej komisji polityczno-terytorialnej minister spraw zagranicznych ZSRR ostro krytykował stanowisko delegacji australijskiej, która sprzeciwiała się oddaniu odpowiedzialności za administrację Triestu w ręce Rady Bezpieczeństwa ONZ ze względu na to, że w Radzie tej obowiązuje zasada veta. Gdybyśmy odrzucili prawo veta — mówił minister Mołotow — mogłoby to stworzyć szansę dla tych, którzy pragną sformować nowe ugrupowanie mocarstw, np. na kształt bloku anglo-amerykańskiego, aby podzielić sfery wpływów lub też uzyskać możność ignorowania interesów innych miłujących pokój narodów. Nic jednak nie będzie z tych prób, gdy. są one skazane na niepowodzenie.

Minister Mołotow przypomniał, że w swoim czasie Liga Narodów była wykorzystywana przez pewnych mężów stanu dla ich własnych samolubnych celów i dla sformowania bloku anglo-francuskiego. Kiedy zbliżała się wojna, ten blok anglo-francuski udał się do Monachium aby uznać swe bankructwo. Monachium doprowadziło do stworzenia bloku państw miłujących pokój z agresorami przeciwko innemu państwu pokojowemu. Wiemy wszyscy jak to się skończyło i jak doprowadziło do drugiej wojny światowej.

Przedstawiciel ZSRR ostrzegał przed ponawianiem podobnych prób. Stwierdził on, że tylko współpraca wielkich i małych państw może zagwarantować międzynarodowy pokój i bezpieczeństwo.

Wbrew zawartej umowie
USA zbroją wojsko Kuomintangu
i samowolnie ingerują w wewnętrzne sprawy Chin

MOSKWA (PAP). Agencja Tass podaje z Nankinu informacje gazety „Dagun-Bao“ o przybyciu do Chin nowego uzbrojenia amerykańskiego dla zmotoryzowania dywizji armii chińskiej. Stany Zjednoczone przeszkolą i uzbroją — jak informuje gazeta — 30 chińskich dywizji zmotoryzowanych. Agencja Tass podaje z Szanghaju, według gazety „Sin - Minwabao“ treść oświadczenia Fusin Bao, osobistego doradcy posła Stanów Zjedn. w Chinach. Fusin-Bao oświadczył, że żadne rokowania polityczne w Chinach nie mogą dać pożądanych rezultatów, dopóki nie zostaną całkowicie przerwane działania wojenne.

MOSKWA (PAP). — Dzisiejsza „Prawda“ zamieszcza artykuł Markowa p. t. „Wojska amerykańskie w Chinach“.

W związku z sytuacją w Chinach autor pisze: „Zjednoczenie polityczno - ekonomiczne oraz prawdziwa demokratyzacja Chin nie leżą w interesie amerykańskiej reakcji i kapitału monopolistycznego.

Tym właśnie tłumaczy się otwarta zbrojna ingerencja Stanów Zjednoczonych w sprawy wewnętrzne Chin. Najbardziej agresywni przedstawiciele amerykańskiego imperializmu mówią otwarcie, że Chiny powinny być przekształcone w bazę wojskowo - strategiczną Stanów Zjednoczonych. Polityka USA w Chinach nie przyczynia się do zachowania pokoju na Dalekim Wschodzie. Świadczą o tym przekonywujące fakty o działaniu wojsk amerykańskich w Chinach“. Autor podaje historię pobytu wojsk amerykańskich w Chinach, gdzie zjawiły się one, po kapitulacji Japonii, pod oficjalnym pretekstem okazania pomocy rządowi chińskiemu przy rozbrojeniu i repatriacji wojsk japońskich“. Japońskich jeńców wojennych — pisze „Prawda“ — było 550 tysięcy, zaś wojsk amerykańskich 53 tys. Repatriacja trwała 10 miesięcy, z czego wynika, że na każdego żołnierza amerykańskiego wypadł jeden japoński repatriant miesięcznie“.

„Działania wojsk amerykańskich w Chinach — czytamy dalej w „Prawdzie“ — przyczyniając się do rozpętania wojny domowej, wywołały głębokie oburzenie nie tylko wśród społeczeństwa chińskiego, ale i wśród światowej demokratycznej opinii społecznej“.

W myśl uchwały moskiewskiej konferencji ministrów spraw zagranicznych, radzieckie, i amerykańskie siły zbrojne miały opuścić Chiny możliwie jak najszybciej.

Jak wiadomo, ewakuacja wojsk radzieckich z Mandżurii zakończona została całkowicie 3 maja 1946 r. Jak że wykonały swoje zobowiązania Stany Zjednoczone? Wojska amerykańskie dotychczas znajdują się w Chinach, okazując szeroką pomoc Kuomintangowi w wojnie domowej przeciwko wojskom ludowo - rewolucyjnym.

Ingerencja USA w sprawy chińskie nie ogranicza się jedynie do działań wojsk amerykańskich w Chinach. Jak donosi prasa, Stany Zjednoczone przekazały Chinom większą ilość samolotów. Jak donosi czasopismo amerykańskie „Nation“ USA przekazały Kuomintangowi 231 okrętów wojennych, z których większa część bierze już udział w wojnie domowej.

W ciągu 8 miesięcy pobytu w Chinach specjalnego przedstawiciela prezydenta USA, gen. Marshalla wojna domowa nie została zakończona, lecz rozgorzała jeszcze bardziej.

Nie popełniajmy starych błędów

Nauczona własnym doświadczeniem
Polska broni praw Jugosławii do Triestu

PARYŻ (PAP). Przemawiając w komisji polityczno-terytorialnej dla Włoch w sprawie statutu wolnego obszaru Triestu, delegat polski Winiewicz przypomniał, jak bardzo szkodliwe następstwa miało nieuregulowanie sprawy obywatelstwa w b. wolnym mieście Gdańsku.

„Jesteśmy bardzo zaniepokojeni możliwościami powtórzenia się podobnych nadużyć w Trieście — mówił delegat Polski. — Jedynie specjalne przepisy w statucie, zapewniające obywatelom jugosłowiańskim prawo osiedlania się w Trieście i nabywania obywatelstwa triesteńskiego, mogą rozwiązać powyższe zagadnienie. Drugim poważnym zagadnieniem jest problem reprezentacji spraw zagranicznych Triestu. Powinna ona być powierzona państwu, które jest z tym obszarem najściślej związane, w tym wypadku Jugosławii“.

Stwierdziwszy, że omawiane tu problemy delegacja polska poruszy szerzej na podkomisji statutowej, radca Winiewicz w konkluzji powiedział: **„Gdańsk zawiódł, ponieważ był niewystarczająco związany z Polską.** Niektórzy delegaci wysuwają ideę złożenia całej władzy w ręce ONZ. Jest rzeczą niebezpieczną obarczanie tak wielkim ciężarem instytucji, która znajduje się jeszcze w powijakach.

Nie popełniajmy błędów, które już kiedyś popełniono w stosunku do Gdańska“.

Z kraju terroru

1 milion pesetów
kosztował pobyt gen. Franco w La Corogne

PARYŻ (PAP). Z granicy hiszpańsko-francuskiej donoszą, że w ciągu ostatnich 3 miesięcy wojskowe trybunały w Hiszpanii wydały 25 wyroków śmierci na patriotów republikańskich.

W tym samym okresie czasu 8 przeciwników gen. Franco zostało zamordowanych, a ponad 1000 osób aresztowano.

Szef „Falangi“ na prowincję Navarra wydał do komendantów miejscowych poufny okólnik, w którym czytamy: „By skompletować ostatecznie naszą kartotekę informacyjną i poprawić możliwe omyłki, wysyłamy poniższy egzemplarz do przejrzenia i wydania opinii politycznej przy każdym wymienionym nazwisku. Proszę umieścić literę A przy zwolennikach obecnego rządu Caudilla, E przy wrogach, D przy podejrzanych. Sprawę proszę traktować jako bardzo pilną.

Rada Miejska La Corogne uchwaliła nadzwyczajny budżet w wysokości 1 miliona pesetów na pokrycie kosztów pobytu gen. Franco w tym mieście.

W Perpignan odbyła się wielka manifestacja, zwołana przez Komitet Francusko-Hiszpański na rzecz republikańskiego rządu hiszpańskiego.

Po licznych przemówieniach odbyła się defilada uczestników manifestacji.

70 tys. uczestników
na uroczystościach dożynkowych w Opolu

OPOLE (PAP). Dnia 15 bm. odbyły się w Opolu uroczystości dożynkowe o charakterze ogólnopolskim.

Liczba przybyłych wynosi ponad 70 tysięcy. W godzinach rannych na stadionie została odprawiona przez administranta apostolskiego ks. biskupa Kominka msza św.

Przed ołtarzem zasiedli: prezydent Bierut, wicepremier Gomułka, wojewoda śląsko - dąbrowski, gen. Zawadzki, prezes zarządu głównego Zw. Samopomocy Chłopskiej Janusz, prócz tego licznie reprezentowany korpus dyplomatyczny.

Po nabożeństwie i poświęceniu wojewódzkiego sztandaru Zw. Samopomocy Chłopskiej odbyła się defilada, którą przyjmował z trybuny ustawionej przed ratuszem prezydent Bierut w otoczeniu wicepremiera Gomułki i wojewody Zawadzkiego.

Żywiołowymi oklaskami witano wojsko, które brało tak żywy udział w pracach wsi polskiej.

Po defiladzie uroczystość przeniosła się za Odrę, gdzie na specjalnie zbudowanej trybunie odbyło się wręczenie wieńców dożynkowych prezydentowi Bierutowi. Przemówienia wygłosili: wicepremier Gomułka, wojewoda gen. Zawadzki i prezes Zw. Samopomocy Chłopskiej ob. Janusz.

Pożegnanie ambasadora Raabego
w Moskwie

MOSKWA, 15.9 (PAP). W dniu 14 września w salonach Ambasady R. P. w Moskwie odbył się uroczysty wieczór pożegnalny na cześć prof. Henryka Raabego, który po przeszło rocznej pracy na stanowisku ambasadora R. P. w Moskwie udaje się obecnie na stale do Lublina, gdzie pełnić będzie obowiązki rektora Uniwersytetu im. Marii Curie - Skłodowskiej.

Na wieczorze obecni byli prócz personelu Ambasady Polskiej przedstawiciele Polonii moskiewskiej, członkowie przebywających obecnie w Moskwie delegacji Ministerstwa Skarbu, Przemysłu i inni. W przemówieniach pożegnalnych wszyscy mówcy podkreślili wybitne zasługi położone dla kraju przez prof. Raabego na tak odpowiedzialnej placówce dyplomatycznej, życząc mu dalszej owocnej pracy na polu naukowym.

Prof. Raabemu wręczone zostały cenne podarunki od pracowników Ambasady R. P. w Moskwie, komisji likwidacyjnej Związku Patriotów Polskich i innych placówek polskich w ZSRR.

San Domingo
również domaga się odszkodowań

PARYŻ (PAP). Republika San Domingo została wpisana na listę państw, domagających się odszkodowań od Włoch. W chwili obecnej podkomisja reparacyjna włoskiej komisji gospodarczej konferencji pokojowej ma do rozpatrzenia podobne pretensje 13 państw.

Projekt ordynacji wyborczej
przyjęty przez podkomisję KRN

WARSZAWA (SAP). W sali konferencyjnej *Belwederu* odbyło się pod przewodnictwem posła tow. Stanisława Grossa posiedzenie Podkomisji KRN do spraw ordynacji wyborczej.

Referent poseł Zenon Kliszko w szczegółowym sprawozdaniu omówił zgłoszone projekty ordynacji wyborczej, w konkluzji wnosząc o przyjęcie jako punktu wyjścia dyskusji projektu, który został zgłoszony przez posłów PPR i PPS, jako dokładniej opracowanego, a równocześnie opartego na podstawowych założeniach Konstytucji z 17 marca 1921 r., uwzględniającego zasadę pięcioprzymiotnikowego głosowania i zapewniającego należytą kontrolę społeczną nad aktywem wyborczym. Wniosek sprawozdawcy poparł koreferent poseł Jerzy Domiński. W dyskusji zabierali kolejno głos posłowie: Wójcik, Reczek, Arczyński i Popiel. W toku dyskusji zostały szczegółowo zanalizowane zasady i myśli przewodnie projektów, przy czym poseł Wójcik wypowiedział się za oparciem prac podkomisji na projekcie, zgłoszonym przez jego stronnictwo (PSL), większość zaś pozostałych mówców uważała projekt zgłoszony przez posłów PPS i PPR za bardziej przystosowany do istniejących w Polsce konkretnych warunków i dający zarazem pełną gwarancję demokratycznych i wolnych wyborów. Poseł Reczek podkreślił, że intencją PPS jako współautora projektu jest zapewnienie pełnej praworządności aktu wyborczego. Zgodnie z zasadami umowy Jałtańskiej projekt ordynacji dopuszcza wyłączenie od udziału w wyborach jedynie elementów faszystowskich, zdecydowanie wrogich wobec istniejącego w Polsce ustroju demokracji ludowej.

W zarządzonym przez przewodniczącego głosowaniu podkomisji większością głosów uchwaliła, że podstawą dalszych jej prac będzie projekt ordynacji wyborczej, zgłoszony przez posłów PPS i PPR.

Następne posiedzenie podkomisji dla szczegółowej dyskusji nad tym projektem wyznaczone zostało na dzień dzisiejszy.

Rozdźwięki w gabinecie USA
Niewiadomy koniec weekendu Byrnesa

WASZYNGTON (SAP). Podsekretarz stanu William Clayton, najbliższy współpracownik Byrnesa, w zastępstwie Achesona, powiedział do dziennikarzy politycznych, że wstrząs, który grozi, zagraża też sekretariatowi stanu.

Clayton telefonował do Ressa, sekretarza prasowego prezydenta Trumana, by uprzedzić Biały Dom o **wyjątkowo delikatnej sytuacji, w jakiej znalazł się Byrnes wskutek mowy Wallace'a.**

Byrnes zapoznał się z tekstem mowy ministra handlu dzięki długiej depeszy, którą Clayton wysłał do niego w czwartek wieczorem.

W Waszyngtonie oczekuje się obecnie, jaki obrót weźmie cała sprawa w czasie weekendu.

Wzorowy szpital w Radogoszczu

Jedyny w Łodzi oddział septyczno-położniczy

Nowe ambulatorium czeka na przyjęcie chorych

Do największych i najlepiej być może urządzonych szpitali łódzkich zaliczyć należy —Szpital Miejski w Radogoszczu. Nie chce się wierzyć, że jest to ten sam Dom Zdrowia, który okupant pozostawił, po swym odwrocie z Łodzi, w stanie kompletnej dewastacji.

A było tak: Niemcy, po wkroczeniu do Łodzi w 1939 r. zamienili ten kwitnący wówczas ośrodek lecznictwa, w przytułek żołdactwa pruskiego, nie troszcząc się — ani o wygląd estetyczny szpitala, ani o jego urządzenia, z których część wywieźli.

Później, gdy opodal „pracować" począł sławetny obóz koncentracyjny, w szpitalu hulał kto chciał. Gdy po tym nadeszły krytyczne dni sromotnej ucieczki Niemców — niszczono, co było pod ręką. Niektóre baraki zostały uszkodzone wskutek bombardowania.

Gdy szpital objęły po wyzwoleniu władze polskie, w żadnym pawilonie nie było całej szyby. Całość przedstawiała jedną ruinę. Trzeba było wszystko urządzać od początku. Chorych musiano umieścić w prowizorycznych barakach o pojemności zaledwie 117 łóżek (przed wojną szpital dysponował 250 łóżkami).

To, co zniszczył wróg, odbudował jednak sumienny i ofiarny personel polski. Zabrano się do roboty z zapałem. Remonty i odbudowę prowadzono własnymi siłami, nie korzystając prawie wcale z grosza publicznego. Szpital rósł z dnia na dzień, przybierając taki wygląd, jaki obecnie posiada. Dużą rolę w organizacji pracy odegrały koła PPS i PPR, w których zrzeszeni są pracownicy szpitalni. Pojęli oni, że służą wielkiemu dziełu społecznemu. Tak tedy otwarto nowe oddziały: urologiczny, laryngologiczny, chirurgiczny, a ostatnio — przed trzema zaledwie dniami — ostatni, jedyny w Łodzi oddział septyczno - położniczy.

Poza tym uruchomiony został gabinet fizykalnej tarapii i ambulatorium, w którym przyjmują lekarze wszelkich specjalności. Zostało rozszerzone laboratorium, a obecnie czynione są przygotowania do wznowienia pracy gabinetu rentgenologicznego, wyposażonego już częściowo w aparaturę i kabiny. Dodać jeszcze należy, że czynny jest już oddział chorób zakaźnych, dysponujący w oddzielnym budynku 200 łóżkami. Amerykańska pralnia, pracująca na 4 zmiany, przepuszcza dziennie 3 tysiące kawałków bielizny, obsługując wszystkie szpitalne łóżka, nie wyłączając wojskowych.

WIELKI DZIEŃ SZPITALA.

Już wyliczenie wszystkich tych urządzeń pozwala zorientować się w charakterze i zakresie działania szpitala radogoskiego. Wizyta, jaką złożyliśmy wczoraj szpitalowi, utwierdziła nas w przekonaniu, że są to nie tylko suche dane, ale realne pozycje, z których dyrektor szpitala tow. dr. Jakira i personel mogą być dumni. Uderza wszędzie niezwykła czystość i organizacja.

Zwiedziliśmy po kolei pawilony i baraki, aptekę, ambulatorium, rentgen, wreszcie oddział septyczno - położniczy, mieszczący się w nowowzniesionym zabudowaniu, w którym jest miejsce dla 18 chorych. Ordynatorem ginekologii jest dr. Sejmicki. Pracujący od 3 dni jego oddział miał właśnie swój wielki dzień: pierwszy poród. Poród trudny, patologiczny. Oprowadzającego nas dyr. Jakirę proszą na salę porodową. Rozlega się kwilenie dziecka, które w tej chwili przyszło na świat. Rozpromieniona, wybiega na korytarz pielęgniarka, oznajmiając wszem wobec z radością, że urodziły się naraz bliźnięta — dwie dziewczynki. Sensacja na cały szpital.

Kilka minut upływa i zostajemy przedstawieni ginekologowi, zadowolonemu z przebiegu operacji.

— Teraz — powiada nam — robimy wszystko, aby uratować matkę, gdyż jest miejscowe zakażenie.

JEDYNY W ŁODZI ZAKŁAD.

Z dalszej rozmowy z dr. Sejmickim dowiadujemy się, że uruchomienie jedynego na Łódź oddziału septyczno - położniczego ma ogromne znaczenie dla ludności. Na oddział ten będą kierowane chore w wypadkach szczególnie powikłanych.

„Nasza specjalność — niewczesne porody, względnie poronienia, po których konieczne są skrobania. Takie chore nie mogą być leczone w ogólnych zakładach położniczych; muszą być izolowane z uwagi na możliwość zakażenia" — tłumaczy nam ginekolog.

Dlatego uruchomienie oddziału jest dobrodziejstwem dla robotnic, które nie mogły sobie nigdy pozwolić na kosztowne skomplikowane zabiegi w klinikach, czy w domu.

DLACZEGO SIĘ NIE LECZĄ?

Przed opuszczeniem szpitala odwiedzamy jeszcze nowe ambulatorium. Pokoiki czyste, jak złoto, ale nie ma w nich żywej duszy. Okazuje się, że mimo niskiej taksy (taryfa dla ubogich) i urzędujących w przychodni specjalistów szpitalnych, ludność nie przychodzi się leczyć. Widocznie mało kto wie o istnieniu w tej dzielnicy miasta tak dobrze wyposażonej kliniki, bo w ciągu trzech miesięcy jej istnienia przyjęto zaledwie... 30 pacjentów. Marnuje się więc ten punkt lekarski, a personel ziewa w oczekiwaniu chorych.

Żegnamy na progu szpitala dzielnych jego gospodarzy, wyrażając niekłamane uznanie za doprawdy wielką, i ofiarną działalność ku pożytkowi społeczeństwa.

STG.

Egzaminy konkursowe na Uniwersytecie Łódzkim

Sekretariat Uniwersytetu Łódzkiego podaje do wiadomości, że w dniu 20 września rb. (piątek) odbędą się egzaminy konkursowe na Wydziały:

1) Lekarski — godz. 9-ta rano w gmachu Collegium Anatomicum przy ul. Narutowicza 60, sale II i III-go piętra.

2) Stomatologiczny — godz. 14-ta Narutowicza 60, sale II i III-go piętra.

3) Farmaceutyczny — godz. 8 rano, ul. Lindleya 3, III piętro.

Wszyscy kandydaci obowiązani są legitymować się przy wejściu na salę egzaminacyjną dowodem osobistym z fotografią oraz pokwitowaniem na złożone dokumenty.

Poza tym każdy kandydat winien być zaopatrzony w trzy arkusze papieru, atrament i pióro.

Nowe nazwy ulic w Łodzi

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do wiadomości, że w związku z uporządkowaniem nazw tych ulic, których nazwy kilkakrotnie powtarzały się na terenie Wielkiej Łodzi, Miejska Rada Narodowa uchwałą nr 190 z dnia 27 maja 1946 r. przemianowała następujące ulice:

na terenie 9 Komisariatu MO:

ul. Dąbrowskiego (Złotno) otrzymała nową nazwę ul. Zasieczną, ul. gen. Orlicz-Dreszera (Cyganka) — Rowerową, Graniczna (Złotno) — Spadochroniarzy, Harcerska (Cyganka) — Namiotowa, Kościelna (Jagodn.-Złotno) — Parafialna, Kowalskiego (Jagodn.-Złotno) — Fizylierów, gen. Krukowieckiego — Symboliczna, Kwiecista (Rokicie Nowe) — Kolarska, Legionów (Cyganka) — Czołgistów, Łukasińskiego (Jagodn.-Złotno) — Obozowa, Mickiewicza (Złotno-Cyganka) — Cyganka, Mościckiego (Jagodn.-Złotno) — Liniowa, Narutowicza (Cyganka) — Drużynowa, Niecała — część o kierunku północ — południe (Jagodn.-Złotno) — Szańcowa, Niecała — część o kierunku wschód — zachód (Jagodn. — Złotno) — Zbrojna, Paderewskiego (Cyganka) — Szeregowa, Piłsudskiego (Jagodn.-Złotno) — Lignicka, Piramowicza (Jagodn.-Złotno) — Zwiadowcza, Prosta — Gwardzistów, Przemysłowa (Jagodn.-Złotno) — Zaporowa, Racławicka — Mikołaja Zyndrama, Reymonta (Jagodn.-Złotno) — Łucznicza, Rydza Śmigłego (Jagodn.-Złotno) — Podchorążych, Słoneczna — Mania, Sobieskiego — Dróżka, Spokojna — Minerska, Staszica (Złotno) — Artylerzystów, Szlachecka — Wieczność, Wiejska (Brus) — Saperów, Wigury (Jagodn. - Złotno) — Partyzantów, Wspólna (Jagodn.-Złotno) — Mundurowa, Wspólna (Rokicie Nowe) — Podróżnicza, Wysoka (Jagodn.-Złotno) — Płatowcowa, Żeromskiego (Cyganka) — Mocarna, Żwirki (Złotno) — Garnizonowa.

Bez nazwy:

os. Karcz. Retkinia — Tenisowa, os. Karcz. Retkinia — Jachtowa, os. Karcz Retkinia — Dyskowa, Retkinia Zagr. os. Karcz. Retk. — Zagrodniki, Retk. Zagrodniki — Grotowa, Retk. Piaski, Retk. Zagr. — Piłkarska,. Retk. Zagrodn. — Łyżwiarska, Retk. Zagrodn. — Młotowa, Retk. Zagrodn. — Zapaśnicza, Retk. Zagrodn. — Bokserska, Retk. Zagrodn. — Oszczepowa, Retk. Zagrodn. — Zawodnicza, Retkinia Piaski — Gimnastyczna, Retkinia Piaski — Rakietowa, Retkinia Piaski, Nowe Piaski nr 2 — Piaski, (Retk. *Piaski, Nowe Piaski nr 1 — Janusza* Kusocińskiego, (Retkinia Długa Kol. — Balonowa, (tzw. Kościelna) os. Karcz. Retk. i Retk. Długa Kol. — Hokejowa, Retk. Działy — Śrutowa, folw. Retk., Retk. Brzózki — Hufcowa, folw. Brus — Prochowa, folw. Brus — Lontowa, St. Złotno, kolż Jagodn. - Złot. lit. A, część w. Leonów — Stare Złotno, Jagodn.-Złotno, folw. lit. A — Jagodnica, (tzw. Szopena) kol. Cyganka — Tobruk, (tzw. Lipowa) kol. Cyganka — Pionierska, (kol. Nowa Mania) — Żniwna.

na terenie 10 Komisariatu MO:

ul. Akacjowa (Żabieniec) otrzymała nową nazwę ul. Bronowa, Bajana (Kały A, B) — Zagonowa, Bałtycka (Kały A, B) — Morgowa, Barska (Kochanówek, Kały A, B) — Hektarowa, Batorego (Kochan., Kały A B) — Uprawna, gen. Bema — Głucha Wieś, Błękitna — Radłowa, Brzozowa (Grabieniec) — Słodowa, Bukowa (Żabieniec) — Cepowa, Chmielna (Kały A B) — Selerowa, Dębowa (Żabieniec — Orna, Ejsmonda (Kały A B) — Chochoła, Floriańska (Kały) —Warzywna, Gdyńska (Kały A B) — Glebowa, Grabowa (Żabieniec) — Koprowa, Hetmańska (Kały, Grabieniec) — Szczecińska, Jadwigi (Żabieniec) — Snopowa, Konarskiego (Kały A B) — Kłosowa, Konopnickiej — Sprawiedliwa, Kościelna (Grabieniec) — Wici, Krakowska (Żabieniec, Pabianka i Marianów) — Liściasta, Królewska (Teofilów) — Teofilowska, Krótka (Grabieniec) —Lniana, Krzywa (Grabieniec) — Cieplarniana, Leśna (Teofilów) — Żywiczna, *Lipowa (Żabieni·c)* — Żabieniec, Lotnicza (Grabieniec) — Gryczana, Lwowska (Kały) — Liskowska, Lwowska (Budy Kałowskie) — Dożynki, Majowa (Jagodn.-Złotno) — Podjazdowa, Makowa (Żabieniec) — Łanowa, Mickiewicza (Kały A B) Żyzna, Miedziana (Marysin III) — Mosiężna, Młynarska (Grabieniec) — Mączna, Mokra (Kały A B) — Wilgotna, Mościckiego (Budy Kałowskie w. Kały) — Porowa, Narutowicza (Żabieniec) — Sierpowa, Nowa (Kały A B) — Prętowa, Nowogrodzka (Żabiniec) — Łubinowa, Ogrodowa (Żabieniec) — Pługowa, Orla (Kały A B) otrzymała nową nazwę ul. Jaglana, Piaseczna (Marianów, Pabianka) — Chlebowa, Piaskowa (Kały A B) — Gruntowa, Podgórna (Żabieniec) — Samopomocy, Podleśna (w. Teofilów) — Kąkolowa, Poniatowskiego (Żabieniec) — Rzepakowa, Pułaskiego (Kały A B) — Skibowa, Racławicka (Radogoszcz) — Sianokosy, Radzymińska (Kały A B) — Nasienna, Rejtana (Kały, Budy Kał.) — Szparagowa, Romana (w. Teofilów) — Fasolowa, Różana (Piskowiec) — Marzanny, Rysia — Strączkowa, Sadowa (Żabieniec) — Osadnicza, Senatorska (Kały A B) — Konopna, Sienkiewicza (w. Grab.eniec) — Rydzowa, Słoneczna (Kały A B) — Kałowska, Słowackiego (Kały A B) — Tytoniowa, Sokoła (Kały A B) — Hodowlana, Sosnowa (Grabieniec) — Opłotki, Srebrna (w. Pabianka) — Kieratowa, marsz. J. Stalina (Radog.) — Stalingradzka, St[illegible] mykowa (w. Piskowiec) — Pis[illegible] wiec, Strzelecka (w. Mikołajew) Tatarczana, Sucha (Kały A B) — Kompostowa, Szeroka (w. Kały) — Ratajska, Szkolna (Żabieniec) — Szpinakowa, Tatrzańska (w. Pabianka) — Pabianka, Toruńska — Ogórkowa, Wawelska (w. Pabianka) — Słomiana, Wesoła (w. Grabieniec) — Rojna, Wigury (w. Grabieniec) Parcelacyjna, Wileńska (Kały A B) — Zaprzęgowa, Wysoka (w. Pabianka) — Zapustna, Zagajnikowa (Żabieniec) — Azotowa, Zagajnikowa II (w. Żabieniec) — Lemieszcowa, Złota (Pabianka) — Żeńców, Żwirki (w. Grabieniec) — Sałatowa, Żytnia (w. Teofilów) — Ziemniaczana.

Ulice bez nazw:

os. Zadróż, w. Grabieniec — Wykowa,, w. Mikołajew — Plonowa, w. Kały A B Bruzdowa, tzw. Kościelna w. Grabieniec — Bylinowa, w. Żabieniec — Chłopska.

(Dalszy ciąg jutro)

Powrót do cywila i pracy

Akcja pomocy zdemobilizowanym żołnierzom

(T) W związku z przeprowadzonym niedawno poborem władze wojskowe przystąpiły do zorganizowania demobilizacji, nawiązując kontakt z czynnikiem obywatelskim, celem przyjścia z doraźną pomocą zdemobilizowanym. Akcja demobilizacyjna potrwa do pierwszych dni października. Do Łodzi powróci około 15 tysięcy zdemobilizowanych żołnierzy, którzy powinni być zaszeregowani do wielkiej armii pracy. Całe społeczeństwo winno dołożyć starań, aby proces ten odbył się planowo, aby zdemobilizowani odczuli ciepłą troskę ogółu i jego wdzięczność dla swych obrońców.

W tym celu postanowiono powołać specjalny komitet zatrudnienia i pomocy zdemobilizowanym. Sprawie tej poświęcona była zwołana na dzień wczorajszy w DOW VI w Łodzi konferencja z udziałem reprezentantów władz wojskowych, przedstawicieli administracji i samorządu, komisji porozumiewawczej partii politycznych, związków oraz towarzystw społecznych i prasy. W wyniku obrad uchwalono powołać do życia komitet, przy czym powierzono pieczę nad całością Towarzystwu Przyjaciół Żołnierza.

Zdemobilizowani żołnierze, jak się okazuje, otrzymają od władz wojskowych komplet garderoby cywilnej oraz zasiłek w wysokości 400 zł. Niezależnie od tego zdemobilizowanym wypłacone zostanie wyrównanie w granicach od 1.100 do 1.800 zł.

Komitet zatrudnienia i pomocy zdemobilizowanym ze swej strony zorganizować ma inne jeszcze formy pomocy, a głównie pośredniczyć ma w przydzieleniu zwolnionym pracy. Nacisk położony zostanie na to, aby zdemobilizowani skierowani zostali do zajęć, odpowiadających ich kwalifikacjom, które pozwolą im pracować z pożytkiem dla państwa, na warunkach dla siebie możliwie najlepszych. Część zdemobilizowanych skierowana zostanie na Ziemie Odzyskane w charakterze osadników.

Komitet zorganizować ma także dla zdemobilizowanych przyjęcia na dworcach łódzkich.

Chłopi wśród robotników

Wczorajsze święto wsi w Łodzi

Dożynki województwa łódzkiego ściągnęły w dniu wczorajszym na boisko Zjednoczonych barwne gromady młodzieży wiejskiej z różnych stron województwa. Przeważała młodzież zorganizowana w Związku Młodzieży Wiejskiej Wici. Licznie była również reprezentowana Samopomoc Chłopska i wiejskie kołaOM TUR i ZWM.

Przybyłych w imieniu miasta powitał wiceprezydent Gallas, a jako gospodarz przemówił wojewoda Dąb-Kocioł, który w serdecznych słowach zwrócił się do młodzieży, by nie szczędziła swych sił w pracy dla Polski Ludowej i brała jak największy udział w odbudowie zniszczonych wsi województwa.

Program, któremu z dużym zainteresowaniem przyglądała się zgromadzona publiczność, był bardzo urozmaicony i obejmował liczne występy taneczne i inscenizacje wiejskich zespołów. Punktem kulminacyjnym święta było złożenie wieńców żniwnych ob. wojewodzie, przed stawicielom władz, Związku Samopomocy Chłopskiej i organizacji młodzieżowych, poczem nastąpiło wzajemne przekazanie przez młodzież wiejską i robotniczą darów wsi i miasta. W imieniu robotników łódzkich przemówił tow. Burski, przewodniczący OKZZ.

Uroczystość zaszczycił swoją obecnością tow. Premier Osóbka-Morawski, który z zainteresowaniem przyglądał się występom. (k)

16. IX w Łodzi

WAŻNE TELEFONY:

Woj. Urząd Bezp.	— tel. 252-72
Wojewódzka Kom. Milicji Obywatelskiej	— tel. 250-07
Miejska Komenda Milicji Obywatelskiej	— tel. 253-60
Pow. Urząd Bezp.	— tel. 130-01
Kom. Pow. MO.	—tel. 185-02
Pogot. Lekarskie PCK	— tel. 117-11
Pogot. Ratunk. Miejskie	— tel. 104-44
Pogot. Ratunk. Ubezp.	— tel. 134-15
Straż pożarna	— tel. 8
Biuro numerów	— tel. 190-00
Redaktor Naczelny Kuriera Popul. i sekretariat	—tel. 130-46
Sekretarz Redakcji	— 144-18
Kierownik Administracji	— 222-22
Dział ogłoszeń i Eksped.	— 256-37
Dział prenumeraty	— 268-95

DYŻURY APTEK

Dzisiejszej nocy dyżurują apteki: Rembielińskiego (Andrzeja 28), Szymańskiego (Rokicińska 6), Zundewicza (Piotrkowska 25), Szlindenbucha (Srebrzyńska 65), Kasperkiewicza (Limanowskiego 12), Lipca (Piotrkowska 193).

TEATRY

TEATR „SYRENA" — Traugutta 1

Dziś 1 przedst. przegląd najceIniejszych numerów sezonu 1945/6 p. t. „SKOK PRZEZ ROK" z udziałem: Marii Bielickiej, Stefci Górskiej, Stefanii Grodzieńskiej, Ireny Małkiewicz, Henryki Stankiewiczówny, Zygmunta Chmielewskiego, Edwarda Dziewońskiego, Wacława Jankowskiego, Wacława Kucharskiego, Józefa Matuszewskiego, Kazimierza Pawłowskiego, Jerzego Pichelskiego i Stefana Witasa.

Początek przedstawienia o godz. 19.30. Kasa Teatru „Syrena" czynna od godz. 10 do 13-ej i od 16-ej, tel. 272-70.

W środę, dnia 25 bm., otwarcie nowego sezonu programem p. t. „BEZ ŻELAZNEJ KURTYNY".

TEATR NA PIĘTERKU (Traugutta 1)

Dziś i codziennie komedia B. Shaw'a „Poco daleko szukać" w wykonaniu Lidii Wysockiej i Zbyszka Sawana.

Sprzedaż biletów od 10—14 i od 16-ej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA"

Dziś o godz. 19-ej piękna operetka F. Lehara „WESOŁA WDÓWKA". Udział bierze cały zespół artystyczny. Chór — Balet i Wielka orkiestra „Lutni" pod dyr. W. Szczepańskiego i K. Skindera.

Bilety wcześniej do nabycia w księgarni, ul. Piotrkowska 102-a, a od godz. 17-ej w kasie teatru.

OGNISKO METODYCZNE PRACY ŚWIETLICOWEJ

Podaje się do wiadomości aktywu świetlicowego, że przy Wydziale Świetlicowym TUR istnieje Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej.

Od wszystkich pracowników świetlicowych będą wymagane daleko idące kwalifikacje. Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej daje możność pogłębienia swojej wiedzy i nabycia wymaganych kwalifikacji.

W dobrze zrozumianym interesie własnym zapisujcie się na Ognisko Metodyczne Pracy Świetlicowej TUR w gmachu CRDK, Piotrkowska 243, tel. 114-40 i 153-30.

Ognisko czynne w poniedziałki od godz. 10—13.

WYKŁADY W SZKOLE Nauk Administracyjnych.

Sekretariat Wyższej Szkoły Nauk Administracyjnych podaje do wiadomości, że wykłady rozpoczną się w poniedziałek dnia 16 września o godz. 16,30 w gmachu Państwowej Szkoły Techniczno-Przemysłowej przy ulicy Żeromskiego 115. Zapisy nowowstępujących przyjmuje sekretariat ul. Radwańska 4.

RADIO

fala 224 m.

Program na poniedziałek, 16.9.46.

W-wa: 6.00 Pieśń „Kiedy ranne...", 6.05 Dziennik. Łódź: 6.20 Program na dziś, Poznań: 6.25 Gimnastyka. 6.35 Muzyka. Kraków: 6.57 Sygnał czasu. 7.00 Audycja poranna. W-wa: 7.30 Powtórzenie najważniejszych wiadomości dziennika. — 7.35 Muzyka. Łódź: 8.10 Rozmaitości. Kraków. 8.20 Muzyka. 8.30 — Przerwa. Łódź: 11.00 Muzyka z płyt. 11.05 Wiadomości z miasta i prowincji. 11,10 — Pogadanka K. Wyrzykowskiej p. t. „W domu Ligi Kobiet". 11.20 Muzyka z płyt. — 11.30 Skrzynka poszukiwania rodzin. Kraków: 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Poznań: 12.05 Dziennik. — Katowice: 12.20 Muzyka obiadowa. „5 minut poezji", Poznań: 13.00 — Pogadanka na temat Ziem Odzyskanych, muzyka. Kraków: 14.00 — Muzyka popularna. Łódź: 14.50 Muzyka z płyt. 15.05 Skrzynka radiotechniczna w oprac. inż. Bernarda Klimaszewskiego. 15.10 Pogadanka G. Zajewskiego „Na tematy filmów". 15.20 „Nasze pieśni" w wyk. B. Jagmin — mezzosopran, akomp. W. Klimowiczowa. 15.40 Rezerwa. 15.45 Koncert reklamowy. W-wa: 16.00 Dziennik. Kraków: 16.30 Recital wiolonczelowy. Poznań: 16.55 Kwadrans poetycki. W-wa: 17.10 Koncert. 17.50 — „Odbudowujemy Warszawę". Łódź: 17.55 Audycja dla świetlic robotniczych: 1. Pogadanka Ł.R.R. w oprac. J. Piotrowskiego. 2. Płyty. W-wa: 18.10 Aud. słowno - muzyczna. 19.00 Nauka przy głośniku. Kraków: 19.30 — „Dawna muzyka polska". W-wa: 20.00 Dziennik. 20.20 Recital fortepianowy St. Staniewicza. 21.00 — Ciekawostki literackie. 21.10 Muzyka. 21.45 Kwadrans prozy. Katowice: 22.00 Koncert rozrywkowy. — Łódź: 22.30 Koncert życzeń (część I-sza) W-wa: 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika. 23.20 Program na jutro. Łódź: 23.30 Program na jutro. 23.35 Koncert życzeń (część II-ga). Zakończenie audycji i hymn do 24.00.

Ogłoszenie

Zarząd Miejski w Łodzi ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie dwóch sal wykładowych i 1 pokoju nauczycielskiego oraz na zabezpieczenie od dalszego zniszczenia reszty budynku szkolnego w Nowym Złotnie.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w Dziale Technicznym, ul. Piotrkowska Nr 64, I piętro, pokój Nr 3 do dnia 27 września 1946 r. do godz. 12-ej w kopercie należycie zamkniętej z napisem: „Oferta na wykonanie dwóch sal wykładowych i jednego pokoju nauczycielskiego oraz na zabezpieczenie od dalszego zniszczenia reszty budynku szkolnego w Nowym Złotnie".

Szczegółowe informacje oraz kosztorys ślepy z warunkami przetargu otrzymać można w Dziale Technicznym — Oddział Budowlany, ul. Piotrkowska 64, II piętro, pokój Nr 115.

Zarząd Miejski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość sumy wzgl. nie przyjęcia żadnej oferty, to zn. uznania, że przetarg nie dał wyniku bez podania powodów.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu oznaczonym na zamknięcie przetargu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe zgodnie z przepisami obowiązującymi w wysokości zł. 15.000.— należy złożyć w Kasie Zarządu Miejskiego, ulica Roosevelta Nr 15, a kwit dołączyć do oferty.

Łódź, dnia 14 września 1946 r.

Zarząd Miejski w Łodzi

Repertuar kin łódzkich

POLONIA ul. Piotrkowska 67	nieczynne z powodu remontu.
TĘCZA ul. Piotrkowska 108	„DELEGAT FLOTY"
GDYNIA ul. Przejazd 2	„SAN DEMETRIO"
STYLOWY ul. Kilińskiego 123	„CZAPAJEW"
BAŁTYK ul. Narutowicza 20	„JESSE JAMES"
WISŁA ul. Przejazd 1	„SZYRMET CHAN"
ADRIA Marszałka Stalina (Główna) 1	„SZYRMET CHAN"
WŁÓKNIARZ ul. Zawadzka 16	„CZAPAJEW"
HEL ul. Legionów 2-4	„SAN DEMETRIO"
TATRY ul. Sienkiewicza 40	„MEYERLING"
PRZEDWIOŚNIE ul. Żeromskiego 74-76	„SKŁAMAŁAM"
WOLNOŚĆ ul. Napiórkowskiego 16	„SZCZĘSLIWA 13"
ROMA ul. Rzgowska 34	„KWIAT MIŁOSCI"
ZACHĘTA ul. Zgierska 26	„ZYGMUNT KŁOSOWSKI"
BAJKA ul. Franciszkańska 31	„GÓRĄ DZIEWCZĘTA"
ROBOTNIK ul. Kilińskiego 178	„MOCNY CZŁOWIEK"
REKORD ul. Rzgowska 2 (Plac Reymonta)	„WIELKI WALC"
MUZA Ruda Pabianicka	„ZWYCIĘSTWO W TUNISIE"
ŚWIT Bałucki Rynek 5.	„A. B. C. MIŁOSCI"
OSWIATOWY OM. TUR ul. Kopernika 8	OLIMPIADA, ŚWIĘTO NARODÓW dod. dla dzieci — „Szofer Micki"
OŚWIATOWE II Rzgowska 94	CZŁOWIEK I ZWIERZĘTA dod. dla dzieci — „Wilk i 7 koźląt"

Początek seansów: w dni powszednie o godz. 16, 18 i 20; w niedziele i święta o godz. 14, 16, 18 i 20.

Kina: **Hel, Adria, Przedwiośnie i Roma** rozpoczynają seanse o pół godziny później t. zn. w dni powszednie o godz. 16,30, 18,30 i 20,30 w niedziele i święta pierwszy seans o godz. 14,30. **Oświatowy** — 3 seanse dziennie: godz. 16, 18, 20.

Początek seansów w kinie „Bałtyk" w dni powszednie o godz. 10.30 18.30 i 20.30, w niedzielę i święta o godz. 12.30, 14.30, 18.30 i 20.30.

Przedsprzedaż biletów do kin: „Rekord", „Wolność" i „Roma" dla członków Związków Zawodowych (Zgłoszenia zbiorowe) odbywa się w Radzie Zakładowej fabryki Geyera (Piotrkowska 295) od godz. 10—13-ej.

Celem uniknięcia natłoku prosimy o przychodzenie na wcześniejsze seanse:

Uwaga. We wszystkich kinach w dniu premiery passe-partout oraz bilety bezpłatne i ulgowe — nieważne

Przetarg nieograniczony

Nr. KM. II—2—22/46

Urząd Wojewódzki Łódzki — Wydział Komunikacyjny, Łódź, ul. Ogrodowa Nr. 15 zaprasza do składania ofert na:

1. wyrąb 2000 m^3 drzewa w Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Lignickiego oraz

2) wywózkę wyrąbanego drzewa (2000 m^3) z lasu z załadowaniem na wagony.

Podkładki przetargowe oraz bliższe informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w Wydziale Komunikacyjnym pokój Nr. 133.

Zalakowane koperty należy składać do dn. 25 września 1946 r. do godz. 12 w Sekretariacie Wydziału Komunikacyjnego pokój Nr. 140.

Termin rozpoczęcia przetargu: dnia 25 września 1946 r. godz. 12,30 w pokoju Nr. 133.

OGŁOSZENIE

Sąd Grodzki w Łodzi, Oddział Karny podaje do publicznej wiadomości, że

R. 1784/46 Emilia Kaniera, l. 24, Sanocka 41,
„ 2592/46 Jadwiga Małgorzata Piaskowska, l. 23 — Tuszyn,
„ 2626/46 Edmund Maurer, l. 49, Radwańska 45

wpisani do drugiej grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste),

„ 71/46 Zygmunt Wilhelm Fiedler, l. 64, Tuszyńska 69,
„ 72/46 Halina Fiedlerowa, l. 53, Tuszyńska 62,
„ 92/46 Franciszka Gronert, z d. Grosman, l. 39 — Fabryczna 22,
„ 134/46 Stanisław Roman Pech, l. 16 — Wyspiańskiego 12,
„ 158/46 Marianna Brauer z d. Dertka, l. 43 — Księży Młyn 9,
„ 164/46 Zygmunt Fiedler, l. 39 — Kątna 52,
„ 250/46 Zdzisława Apolonia Raczyńska, l. 19—Niemojewskiego 2,
„ 251/46 Helena Raczyńska z d. Sarnikowska, l. 51 — Niemojewskiego 2,
„ 282/46 Helena Elżbieta Halbert, l. 23 — Sosnowa 32,
„ 452/46 Helena Halbert z d. Lenk, l. 48 — Sosnowa 32,
„ 502/46 Elżbieta Matyszkiewicz, l. 50 — Kopernika 49,
„ 574/46 Janusz Fiedler, l. 22 — Tuszyńska 69,
„ 606/46 Franciszka Lorenc z d. Krauze, l. 46 — Śródmiejska 14,
„ 650/46 Ilza Dorota Eckersdorf, l. 41 — Łąkowa 1a,
„ 652/46 Zenon-Ireneusz Werus, l. 19 — Lenartowicza 8,
„ 699/46 Barbara Nowakowska z d. Ritter, l. 40 — Wyspiańskiego 10a,
„ 757/46 Ludwik Klaus, l. 56 — Ruda Pabianicka, Piastów 11,
„ 938/46 Harry Daube, l. 33 — Kościuszki 39,
„ 992/46 Ludwik Kurkiewicz, l. 39 — Suwalska 9,
„ 1021/46 Adolf Priwner, l. 44 — Narutowicza 22,
„ 1023/46 Karol Petrak, l. 47 — Śląska 64,
„ 1366/46 Stanisława Gross z d. Suska, l. 35 — Dowborczyków 29,
„ 1377/46 Melida Michniewska z d. Mees, l. 57 — Matejki 23,
„ 1395/46 Edward Gessler, l. 58 — Wodna 26,
„ 1464/46 Maria Charubowa z d. Damm, l. 48 — Kilińskiego 201,
„ 1488/46 Julianna Jumrych z d. Plihal, l. 63 — Wyspiańskiego 12,
„ 1712/46 Józefa Wrońska z d. Wojtania, l. 52 — Bielańska 36 (Widzew),
„ 1724/46 Alfred Dytberner, l. 44 — Piękna 63,
„ 1725/46 Apolonia Dytberner z d. Czarkowska, l. 37 — Orla 11,
„ 1726/46 Mirosław Bogusław Dytberner, l. 17 — Orla 11,
„ 1908/46 Stanisława Werner, l. 39 — 11 Listopada 70,
„ 2071/46 Marianna Tonn, z d. Pietraszek, l. 38 — 11 Listopada 28,

wpisani do III grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste)

„ 15/46 Bolesław Piotrowski, l. 57 — Pogonowskiego 80,
„ 16/46 Henryka Piotrowska, l. 54 — Pogonowskiego 80,
„ 122/46 Bolesław Raczyński, l. 52 — Niemojewskiego 2,
„ 384/46 Kazimiera Werus z d. Osmulska, l. 38 — Dąbrowska 61,
„ 568/46 Jadwiga Jumrych, l. 32 — Nowopołudniowa 5,
„ 700/46 Władysław Nowakowski, l. 47 — Wyspiańskiego 10a,
„ 870/46 Bronisława BroncIaf z d. Szubert, l. 44 — Kilińskiego 92,
„ 1604/46 Maria Rakowska z d. Bliźniewska, l. 37—Tarnowska 15.

wpisani do IV grupy niemieckiej listy narodowej (Deutsche Volksliste)

„ 629/46 Władysław Balicki, l. 66 — Sienkiewicza 52 zaliczony przez okupanta do grupy uprzywilejowanej, mniejszości narod. rosyjskiej.

Złożyli wnioski o rehabilitację.

W związku z tym i na podstawie art. 13 Ustawy z dn. 6 maja 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr. 17/45 poz. 96) wzywa wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wnioskodawców względem Narodu Polskiego, aby o tym doniosły natychmiast Oddziałowi Karnemu Sądu Grodzkiego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego 5, pokój 13.

Przewodniczący Oddziału Karnego Sądu Grodzkiego w Łodzi, Sędzia

(M. Bernard)

OGŁOSZENIA DROBNE

S P O R T

Cztery piłki pękły na meczu

ŁKS Pomorzanin 2:1 (1:1)

Pomorskie pierniki są lepsze niż piłkarze

Ubiegłej niedzieli jedenastka ŁKS-u miała wyjechać na mecz z warszawską Polonią. Ale w chwili, gdy pertraktacje dobiegały końca, warszawianie zrezygnowali z zorganizowania spotkania. W kołach przysięgłych kibiców mistrza Łodzi mówiono z wieloznaczącym uśmieszkiem, że Poloniarze nie są w formie i po prostu boją się naszych...

Niedzielę trzeba było czymś wypełnić. Sprowadzono mistrza okręgu pomorskiego KS Pomorzanin. Goście mają w kraju groźną markę. Im dalej od Bydgoszczy tym lepszą. Po wczorajszym występie rozumiemy dlaczego.

Przewinęło się przez stadion ŁKS wiele już drużyn w bieżącym sezonie. Widzieliśmy dobre i złe, widzieliśmy słabiutkie i na poziomie przeciętnej A klasy. Jak sklasyfikować Pomorzanina? Wydaje nam się, że „Orzeł" z Gorlic winien z nim bezwzględnie wygrać. Nawet wysoko. Zastanawia nas jedynie po co się takie zespoły sprowadza. Dla piłkarzy nie są one żadnym wzorem, żadną szkołą. Publiczności poza nudą i wątpliwą satysfakcją zwycięstwa nie są w stanie nic dostarczyć. Więc? Czy może chodzi o to by nas przekonać, że w innych okręgach grają dużo słabiej?... Wiemy bez dowodów.

Na tle beznadziejnie bezbarwnego przeciwnika, i ŁKS nie wypadł budująco. Niżej poziomu zagrała trójka pomocy, w której zwłaszcza Pegza miał fatalny dzień. Ciężar defensywy spoczął w tych warunkach na parze obrońców, w której Włodarczyk z każdym dniem czyni wyraźne postępy. Szczęściem przeciwnik zrzadka tylko zagrażał tyłom gospodarzy. To umożliwiło ich napadowi przeprowadzanie ataków. Były rozmaite: W pierwszej połowie znakomicie grał na lewym skrzydle Patkolo. Po pauzie i on dostroił się do szarzyzny swych partnerów. Baran chodził po boisku z wyraźną nons[illegible]cją i jakby zdenerwowany brak[illegible] zrozumienia u kolegów — strzel[illegible] dwie efektowne bramki. Tyle [illegible]at było potrzebne do zwycięstw[illegible]

Wie[illegible] na szczęście dobrze, że łodzianie potrafią grać o klasę lepiej skoro tylko wymaga tego przeciwnik. Możemy więc darować im wczorajsze niedołęstwo, choć przyprawiło ono o zdenerwowanie niejednego z widzów.

Mecz odbył się z zachowaniem całego ceremoniału. A więc mowy powitalne, szpaler najmłodszych, oklepujących zawzięcie komplety obu zespołów, sędziego prowadzącego grę z olimpijskim spokojem i niezachwianą pewnością siebie. Było kilka niegroźnych awantur znudzonej publiczności, szarża galerii na miejsca siedzące w chwili, gdy ciężkie chmury zagroziły deszczem. Jedynym wypadkiem, który na chwilę ożywił widownię były defekty piłek. Cztery razy wynoszono z szatni nową piłkę. Niestety starczyło ich na cały mecz. Nie przewidział tego „mistrz" od zegara, zdejmując z tarczy „Omegi" skazówki na kwadrans przed końcem gry.

A oto autorowie pochmurnego widowiska:

Pomorzanin: Milczyński; Wiśniewski, Osmański; Grzybowski, Wandel, Wiczyński; Melkowski Sapak, Kosobudzki, Kamiński, Rembecki.

ŁKS: Pisarski; Czyżewski, Włodarczyk; Dawidowicz, Pegza, Kopera; Hogendorf, Baran, Pietrzak, Łącz, Patkolo. Po kontuzji Hogendorfa, który na 25 min. opuścił boisko na prawym skrzydle grał Potkolo, a jego miejsce zajął Sidor.

Sędziował zdobywając znaczną popularność p. Romanowski.

W.

Polska zwycięża Czechosłowację 49:40

Walasiewiczówna bohaterką spotkania

BRNO, 15.9 (tel. wł.). — Międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny kobiet Polska — Czechosłowacja przyniósł po zażartej walce zwycięstwo drużynie polskiej. Bohaterką spotkania była Stanisława Walasiewiczówna, która zdobyła dla naszych barw większość punktów.

Bek ma znów pecha

Wiśniewski zdobywa memoriał Jaskólskiego

Wyścig kolarski, zorganizowany przez K. S. Wima o memoriał ś. p. Jaskólskiego, ufundowany przez emigranta polskiego w Ameryce Boba Kucharskiego, zgromadził na starcie 62 kolarzy z całego kraju. Trasa wyścigu wynosząca 135 km prowadziła z Łodzi przez Piotrków i Tomaszów, skąd nastąpił powrót do Łodzi.

Trasa po całonocnym ulewnym deszczu była bardzo ciężka. Porywisty wiatr dawał się dokuczliwie we znaki całej stawce.

Niespodziewanie na starcie wśród licznej stawki łodzian znalazł się i Bek. Powtórzyła się z nim jednak historia poprzednich jego wyścigów szosowych. Już na 10 km przebija gumę, zmienia koło, by po powtórnym defekcie wycofać się z biegu.

Do połowy dystansu cała sześćdziesiątka jedzie w zwartej grupie. Potem na czoło wychodzi Pietraszewski pociągając za sobą Gabrycha. Inicjują ucieczkę, która wyrywa z masy kolarzy Wiśniewskiego, Leskiewicza, Kuderta i Wandora. Tempo jest olbrzymie. Nie wytrzymuje go para Kudert — Wandor i odstaje usadawiając się na czele drugiej grupy. Na metę czołówka, składająca się z Wiśniewskiego, Pietraszewskiego, Gabrycha i Leskiewicza wpada jednocześnie. Tuż przed stadionem na czoło wychodzi Wiśniewski i wygrywa finiszem w czasie 3:24,47,2; tuż za nim jest Pietruszewski mając za sobą Gabrycha i Leskiewicza. Po dłuższej przerwie ukazują się dopiero Kuder i Wandor zajmując 5-te i 6-te miejsce.

Tomaszowianie biją faworyta Łodzi

OMTUR (Tomaszów)—K. S. Bieg [Łódź) 3:2 (1:0)

Rozegrany wczoraj na boisku ŁKS-u mecz półfinałowy o wejście do klasy A, między drużynami OM TUR Tomaszów, a faworytem tych rozgrywek Biegiem z Łodzi, przyniósł niespodziewane zwycięstwo Tomaszowianom. Goście uzyskali ten zasłużony sukces, głównie dzięki dobrze dysponowanemu strzałowo napadowi.

Turowcy mają zespół młodych obiecujących zawodników, których głównym atutem jest młodość i żywiołowa ambicja.

Tym wartościom Bieg przeciwstawił rutynę i wyższy poziom techniczny. Było to jednak za mało do uzyskania upragnionego zwycięstwa. Brak Klimczaka w napadzie był do pewnego stopnia usprawiedliwieniem porażki.

Przebieg gry to czasami chaotyczna, nerwowa kopanina w okolicy środka boiska, oraz niebezpieczne wypady drużyny tomaszowskiej pod bramkę przeciwnika. Do przerwy OM TUR prowadził ze strzału Kwarcianego.

Po przerwie gra znacznie się ożywiła, osiągając punkt kulminacyjny w chwili, gdy wynik meczu dochodzi do stanu 2:2. W 28 min. jeden z napastników TUR-u ostrym, dalekim strzałem ładuje piłkę w ręce bramkarza, ten wypuszcza ją prosto pod nogi nadbiegającego tomaszowianina, który zdobywa goala... z niewiadomych przyczyn nie uznanego przez sędziego Olejnika.

Sytuację wyjaśnia w 32 min. gry, kiedy Kwarciany mijając obrońcę oraz bramkarza, strzela decydującą o zwycięstwie bramkę.

Sędziował ob. Olejnik. (W).

K. E. w słabej formie

zdecydowane zwycięstwo Zrywu

Zryw odniósł nowe zwycięstwo w drużynowych mistrzostwach Łodzi bijąc zdecydowanie fabryczny zespół KE. Jedyne punkty zdobyli gospodarze w wadze muszej dzięki remisowej walce Walla i półśredniej, gdzie Nowicki zwyciężył na pkt. słabego Dembickiego.

WYNIKI TECHNICZNE:

W. musza: Gumulak remisuje z Wallem. *W koguciej* Czarnecki (Z) otrzymuje punkty walkowerem wskutek braku przeciwnika. *W piórkowej* Grzybowski (Z) zwycięża na punkty Olejnika II, *W lekkiej* Woźniakiewicz (Z) zmusza w III rundzie Smolucha do poddania się. *W półśredniej* Dembicki (Z) ulega zdecydowanie na punkty Nowickiemu. *W średniej* Unton wygrywa w III rundzie przez k. o. z Trzcińskim. *W półciężkiej* Bednarz uzyskał zwycięstwo na punkty nad Łyżkowskim, zaś *w ciężkiej* Kłodas znockoutował w II rundzie Kraszewskiego.

Widzów 2000.

Concordia zwycięża walkowerem (6:0

a w spotkaniu towarzyskim bije Wimę 9:5)

Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo kl. A okręgu łódzkiego przyniosło zwycięstwo „Concordii" (Piotrków) 16:0, uzyskane walkowerem nad Wimą.

W spotkaniu towarzyskim zwyciężyła „Concordia" 9:5.

Wyniki poszczególnych walk przedstawiają się następująco:

Musza: Brzózka (C) remisuje z Bogorzelskim. *Kogucia:* Borowiecki (C) zwycięża przez k. o. Wedera. *Piórkowa:* Maciejczyk (C) poddaje się Nowickiemu. *Lekka:* Kawczyński (W) zwycięża na punkty Pietrusiewicza. *Półśrednia:* Ścibut (C) wygrywa przez poddanie się przeciwnika. *Średnia:* punkty zdobywa Kugiel (C) również wobec poddania się przeciwnika. *Półciężka:* Pełka (C) zwycięża przez k. o. Barana.

Zryw (Pabianice)—Erzet (Zychlin) 4:0 (2:0)

Drugim spotkaniem, które rozegrano wczoraj o wejście do klasy A był mecz między Zrywem z Pabianic a zespołem fabrycznym ERZET (Żychlin).

Wynik bramkowy jest najlepszym odzwierciedleniem przebiegu gry, w czasie której nieznaczną lecz trwałą przewagę posiadał zespół pabianicki.

Do przerwy drużyna Zrywu zdobywa bramki ze strzałów Zawady oraz Tobolewskiego, któremu udaje się po zmianie pól podwyższyć wynik do stanu 4:0.

Na wyróżnienie w ambitnie grającej drużynie ERZETU zasługują Somerfeld, Małowiejski oraz Groszewski.

Z drużyny pabianickiej odznaczył się żywiołową grą, zdobywca trzech bramek Tobolewski.

Sędziował dobrze ob. Walczak.

Milion złotych na Helenów

zapewni dalszą rozbudowę ośrodka sportu robotniczego

Korzystając z pobytu w Łodzi premier tow. Osóbka-Morawski na zaproszenie prezesa TUR łódzkiego tow. Wacława Zatkego zwiedził stan robót renowacyjnych na torze kolarskim w Helenowie. Tow. premierowi towarzyszyli min. odbudowy tow. Kaczorowski, wicewojewoda łódzki tow. St. Szudziński i sekretarz wojewódzkiego Komitetu PPS tow. Henryk Wachowicz.

Po zapoznaniu się z planami odbudowy tego ośrodka sportowego tow. Osóbka-Morawski jako prezes Rady Ministrów udzielił subwencji w kwocie 1.000.000 zł na fundusz odbudowy toru i hali sportowej.

Równocześnie Minister Odbudowy tow. Kaczorowski przyrzekł dalszą wydatną pomoc na inwestycje w Helenowie.

Opinia sportowa Łodzi wita z uznaniem poparcie, jakie udzielili kierownik Rządu Jedności Narodowej dla ośrodka sportowego robotniczej Łodzi. Jesteśmy pewni, że suma miliona złotych przyśpieszy znacznie realizację odbudowy tego nieodzownego dla rozwoju sportu w naszym mieście ośrodka jakim jest Helenów.

Dobry wynik Prywera

na wczorajszych mistrz. lekkoatletycznych

Zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników ŁKS-u i Harcerskiego K. S. przyniosły szereg ciekawych wyników, z których na czoło wybija się bezwzględnie wynik Prywera w pchnięciu kulą 14.63. Miotacz ŁKS-u zakwalifikował się tym wynikiem na drugie miejsce w tabeli 10 najlepszych w Polsce, uzyskując jednocześnie prawa do reprezentacji Polski.

WYNIKI SZCZEGÓŁOWE:

100 m. 1) Bednarek 11,8, 2) Wdowczyk 12,2, *60 m. dla chłopców:* 1) Cholewa 7,7, 2) Kunn 7.8. *1500 m.:* 1) Dychto 4:39,6, 2) Wójcik 4:40,6. *1000 m.:* 1) Morawski 3:04,4, 2) Gruszczyński. *Kula:* 1) Prywer 14,63 2) Owczarek 11,89. *Dysk:* 1) Prywer 38,76, 2) Owczarek 36,86. *Skok wdal:* 1) Kuczyński 6,18, 2) Maciaszczyk 6,10. *Skok wzwyż:* 1) Łukasik 1,60, 2) Maciaszczyk 1,60, 3) Kuczyński 1,60. *Sztafeta 4×100:* 1) ŁKS 49,2, 2) HKS 50.0.

SZCZYPIORNIAK ŻEŃSKI

TUR — ŁKS 5:5 (2:3)

Mimo widocznej przewagi TUR-u atak „niebieskich" nie może uwidocznić tego cyfrowo dzięki wspaniałej grze bramkarki ŁKS-u.

Punkty dla TUR-u zdobyły: Wosiak i Kwiatkowska Z. po 2 oraz Gozdek — 1.

Dla ŁKS-u Piotrowska 2 oraz Piotrowska W., Piestrzeniewicz i Majewska po jednej.

Redakcja: Łódź, Piotrkowska 68, Administracja: Piotrkowska 70. Tel. red.: 130-46 i 144-18. Adm.: 222-22 i 256-37. Konto czek. Bank Społem Nr 308 i PKO Łódź VII 4414

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 12—13. Sekretarz Redakcji od 11—12-ej. Redakcja rekopisów nie zwraca. Honorujemy artykuły tylko z góry umówione.

Redaktor: Artur Karaczewski Wydawca: Wojewódzki Komitet PPS w Łodzi.

CENY OGŁOSZEŃ Drobne: za wyraz petitowy poza tekstem — 5 zł. Inne ogłoszenia: za milimetr — szpaltę poza tekstem — zł 14, w tekście — zł 21. — W numerach niedzielnych i świątecznych — 50 procent drożej.

D.—011042 Drukarnia Nr 4 Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik", Łódź, ul. Żwirki 2.